

Ząbki, dnia 05.01.2018 r.

Szanowni Państwo

Wprowadzona w 2013 r. reforma gospodarki odpadowej zakładała szeroko rozumiane korzyści nie tylko dla środowiska ale przede wszystkim dla mieszkańców. Obsługa całych rejonów (dzielnic, miejscowości, osiedli) przez jeden wyłoniony w przetargu podmiot miała między innymi obniżyć koszty logistyczne, uporządkować system poprzez czytelne wskazanie podmiotu odpowiedzialnego za odbiór. Ustalanie opłaty za odbiór odpadów w wysokości niezależnej od faktycznej ilości wytworzonych miało zniechęcić do pozbywania się domowych śmieci poza systemem. Obowiązkowe zróżnicowanie wysokości opłaty za odbiór odpadów komunalnych zbieranych selektywnie lub zmieszanych miało być bodźcem do lepszej segregacji, większego odzysku surowców wtórnych przez co przynieść korzyści ekonomiczne dla mieszkańców i korzyści dla środowiska. Wskazanie Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych jako jedynej instalacji do której może trafić strumień odpadów komunalnych zmieszanych (i nie tylko) miało ograniczyć potencjalne szkody dla środowiska ale również poprzez uzyskany efekt skali obniżyć koszty stałe. Pomimo, iż wdrażanie nowego systemu gospodarki odpadami było dużym wyzwaniem dla wielu gmin, powyższe założenia i oczekiwania były przez nas akceptowane a nawet oczekiwane.

Wdrożony system doprowadził jednak do monopolizacji rynku przez podmioty uprawnione do zagospodarowania odpadów i dalej do drastycznego wzrostu cen, który trudno uzasadnić jakimkolwiek obiektywnym czynnikiem mającym wpływ na tak daleko idący wzrost kosztów przez przedsiębiorców. Rynek Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych jest ograniczony formalnie, wymaga konieczności posiadania unikalnych i ograniczonych zasobów co w sposób oczywisty ogranicza funkcjonowanie mechanizmów wolnorynkowych. W sposób oczywisty, galopujące ceny za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych powodują adekwatny wzrost opłat ponoszonych przez mieszkańców, naruszając w ten sposób zbiorowy interes konsumentów..

Z materiałów prasowych ciągle dowiadujemy się, że w różnych gminach, kolejne rozstrzygnięte w ostatnim czasie przetargi są o 30, 40, 50 procent droższe od ostatnich cen. Jak podaje prasa z tego powodu opłata za zmieszane odpady np. w Gliwicach będzie dla mieszkańca droższa nawet o 150% (r/r).

Niestety zdarzają się również przypadki, w których po otwarciu ofert przetargowych na wybór firmy świadczącej usługi komunalne, po wyborze najkorzystniejszej oferty, najtańsza firma rezygnuje (odmawia podpisania umowy) zmuszając gminę do szukania innych, droższych rozwiązań. Oczywiście może to być błędnie wykonana wstępna kalkulacja cenowa ale również może świadczyć o świadomym działaniu korzystnym dla firm biorących udział w zмовie cenowej.

Ustawodawca artykułem 9m ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wprowadził zapis, który obliguje podmioty prowadzące RIPOKi do przedłożenia na żądanie kalkulacji kosztów. Domniemaną intencją była kontrola kosztów uzasadnionych oraz godziwego zysku w tej "regulowanej" działalności. Jednakże przesyłane kalkulacje trudno nazwać kalkulacjami gdyż albo przedstawiają wyłącznie jedną pozycję - cenę, lub stopień szczegółowości podważa ich wiarygodność np. koszty pozostałe (koszty inne, pozostałe elementy) stanowią nawet 97 procent całej kwoty.

Przedłożenie ceny jako kalkulacji kosztów nie jest warunkiem spełniającym wymóg art. 9m w/w ustawy. Cena oraz koszt to dwa różne pojęcia, z czego cena powinna pokrywać m.in. koszt wytworzenia/świadczenia danej usługi. Trudno zatem domniemać, czy osiągnany zysk jest godziwy a koszty uzasadnione.

Prowadzi to do podejrzenia porozumienia się przez przedsiębiorców prowadzących RIPOKi, wykorzystujących swoją uprzywilejowaną pozycję na rynku, powodując naruszenie zbiorowego interesu konsumentów – właścicieli nieruchomości, którzy poprzez wnoszone opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi pokrywają koszty funkcjonowania systemu, w tym koszt zagospodarowania odpadów.

W związku z powyższym w dniu wczorajszym zostało złożone stosowne zawiadomienie do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o podejrzeniu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów poprzez naruszenie zakazu stosowania porozumienia polegającego na ustalaniu cen sprzedaży usługi polegającej na zagospodarowaniu odpadów komunalnych przez regionalne instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych (tzw. RIPOKi) funkcjonujące na terenie Kraju.

Robert Perkowski
Prezes Związku Samorządów Polskich